

Poradnik dla posiadaczy psów (13)

Cocker spaniel – inteligentny płochacz

Nazwa „cocker” wywodzi się prawdopodobnie od angielskiego „woodcock”, czyli słonka (ptak, na którego te psy często polowały). - Historia spanieli jest zagmatwana, m.in. ze względu na ich wielką różnorodność – wyjaśnia Alicja Makowiec, instruktor szkolenia psów użytkowych Związku Kynologicznego w Polsce, asystent sędziego kynologicznego Prób Pracy ZKwP, behawiorysta.

Można znaleźć np.: field, springer, cocker, sussex, clumber, norfolk, blackspaniel, landspaniel i toy spaniele.

Doskonały myśliwy

Cocker spaniel powstał jako rasa myśliwska. Wzorzec wydany przez francuski klub hodowców (zatwierdzony w 1893 r.) mówił, że psy tej rasy „były tak uformowane, by mogły skakać lub przeczolgiwać się przez cierniste zarośla”. Uszy nie mogły być zbyt długie, by nie przeszkadzały w polowaniu.

Po II wojnie światowej rasa ta zaczęła zyskiwać na popularności, by w latach 60. i 70. ub. stulecia - wraz z jaminikiem - zająć drugie miejsce, po owczarku niemieckim, w rankingu popularności ras.

Zaczął się też zmieniać krąg miłośników tej rasy. Najpierw trzymali je wyłącznie myśliwi. Cocker spaniel jest typowym płochaczem. Charakter jego pracy to: wypłaszanie zwierzyny po dużym łuku - „płoszenie” to tropienie zwierzyny w trudno dostępnym terenie przy pomocy oczu, uszu, bez uwzględnienia jej śladu, głoszenie zwierzyny - to ujadanie psa tropiącego

na zwierzynę bez widzenia jej, oznajmianie głosem obecności zwierzyny, aportowanie mniejszej zwierzyny, także z wody, podejmowanie sfarbowanego tropu - czyli węszenie krwawego tropu zostawione przez ranną zwierzynę.

Uzurpatorów traktują zębami

- Właśnie ze względu na doskonały węch cocker spanieli, ich inteligencję, chęć współpracy z człowiekiem i stosunkowo niewielkie rozmiary, psy te wykorzystywane są często w służbach mundurowych do wykrywania narkotyków, materiałów wybuchowych, wycieków gazu itp. - tłumaczy Alicja Makowiec.

- Obecnie ich większość trzymana jest jako zwierzęta do towarzysstwa. Na tysiące tych psów zarejestrowanych w Księdze hodowlanej nie ma nawet setki przedstawicieli tej rasy, którzy przeszli próby pracy (czyli psów używanych praktycznie do polowań).

W żyłach cocker spanieli płynie krew myśliwego i wszyscy, którzy zdecydowali się na kupno psa tej rasy powinni o tym pamiętać. To zwierzę ruchliwe, wesołe i skore do zabawy. Wymaga sporej dawki ruchu i zajęcia. Spojrzenie wielkich, łagodnych oczu potrafi roztopić niejedno serce, ale szybko ich właściciele przekonują się, że wymagają one jednak szkolenia i konsekwentnego postępowania.

- Mało osób o tym wie, ale na 50 psów tej rasy o umaszczeniu złotym, które uczęszczały do nas na szkolenia, tylko 2 nie wykazywały agresji w stosunku do swoich właścicieli lub do ludzi w ogóle – mówi Alicja Makowiec. - Sporo właścicieli cocker spanieli gościli-



Jessi cały czas chodzi z nosem przy ziemi.

Fot. archiwum

śmy w naszym gabinecie terapii zaburzeń zachowań psów, w którym przy współpracy lekarzy weterynarii pomagamy uporać się ludziom z najtrudniejszymi przypadkami.

Psy te potrafią zajadłe pilnować znalezionej i wg nich cennego przedmiotu jak np. patyka lub darowanej im koci. Zaszwyją się wtedy pod stołem i każdy, kto przejdzie w pobliżu lub spróbuje wejść do pokoju zostaje uznany za uzurpatora i wroga, którego traktuje się zębami.

- Do dzisiaj nie mogę zapomnieć małżeństwa z małą dziewczynką, która przyszła z okropnymi bliznami po ciężkich obrażeniach praktycznie połowy twarzy, spowodowanych przez właśnie tak niewinnie wyglądającego cocker spaniela – opowiada Alicja Makowiec. - Nie zamierzam odstraszyć Państwa przed kupowaniem psów tej rasy. Potrafią być wspania-

lymi przyjaciółmi dzieci i niezmordowanie towarzyszyć im w zabawach. Przestrzegam jednak przed traktowaniem ich tylko i wyłącznie jako zabawki, do czego skłaniałby ich cudowny wygląd, jedwabista sierść i oczy spoglądające w głąb duszy.

Pielęgnacja

- Z racji cech użytkowych jest to zwinne, ciekawskie, bardzo ruchliwe zwierzę przemierzające się z nosem i uszami tuż nad ziemią – informuje Karina Włodarczyk-Chyla, specjalistka od pielęgnacji psów w Tczewie. - Uszy spaniela stanowią niemałe wyzwanie pielęgnacyjne - dla właściciela i dla groomera. Są ciężkie, mięsiste, masywne, z dużą ilością cienkiego, jedwabistego kręconego włosa, ale odpowiednio pielęgnowane stanowią przepiękną ozdobę i wieńczą arystokratyczny

wygląd psa.

Każdy właściciel tego niezwykle zwierzęcia wie, że uszy spaniela są wszędzie i żyją niemalże własnym życiem. Ze spaceru przynoszą liście, nasiona traw, gałązki (nieraz okraszone błotem). Spaniel moczy uszy w piciu (gdyma nieodpowiednią miskę) i jedzeniu. Trzeba systematycznie wyczesywać brudy, a w razie potrzeby uszy umyć. Podobnie postępujemy z łapami. Praktycznie po każdym spacerze, zwłaszcza zimą, należy psu przemyć łapy, aby wypłukać sól, którą posypywane są chodniki. Łapy psa w zimie narażone są uszkodzenia mechaniczne. Często dochodzi do pęknięcia poduszki, a chlorek sodu do utrudnionej pielęgnacji i braku izolacji przed warunkami atmosferycznymi. Włos okrywowy z natury tzw. wodoodporny przestaje spełniać swoje zadanie

wania specjalnych narzędzi. Najlepiej przyzwyczajając pupila od szczeniaka do zabiegów pielęgnacyjnych, czesząc go przynajmniej dwa razy w tygodniu szczotką z naturalnego włosa np. z dzika (nie elektryzuje włosa), która jest dostatecznie twarda by rozbić ew. kołtuny na uszach i łapach.

Samo trymowanie nie jest trudne, tylko pracochłonne; trzeba wiedzieć co wyrwać i co zostawić, żeby psa... nie uszkodzić. Uwagę należy zwrócić na głowę i szyję - wrażliwe okolice. Trymując gołymi palcami praktycznie nie jesteśmy w stanie zrobić psu krzywdy.

Kiedy trymować? Gdy widać odstające włosy, kręcone klaczki. U spaniela złotego można to łatwiej wychwycić, bo martwy włos okrywowy ma jaśniejszą barwę niż reszta szaty psa. W przypadku innego umaszczenia musimy zdać się na praktykę, która przyjdzie z czasem.

Rażącym błędem w pielęgnacji spanieli jest strzyżenie ich grzbietu. Okrywa włosowa spaniela to szata tzw. kombinowana, czyli składająca się z podszerstka tej samej długości co włos okrywowy na grzbiecie (ok. 3 cm) i włosa okrywowego powyżej (6 cm) na łapach, uszach, brzuchu i portkach. Przez strzyżenie grzbietu niszczy się włos okrywowy i następuje przerost podszerstka, co prowadzi do skręcania się włosów na grzbiecie, a w konsekwencji do utrudnionej pielęgnacji i braku izolacji przed warunkami atmosferycznymi. Włos okrywowy z natury tzw. wodoodporny przestaje spełniać swoje zadanie

Znacznie zdrowsze dla sierści i skóry psa jest wczesanie luźnego podszerstka. Zabieg niedoceniany przez właścicieli, a zbawienny dla psa. Pozwala skórze oddychać, powoduje prawidłową cyrkulację powietrza, czyli latem chroni przed upałem, w zimie przed zimnem, wiatrem, śniegiem i deszczem. (Pegas)



Dla Celestine nie straszne są harce w śniegu.

Fot. archiwum

Dlaczego pies „śmierdzi”?

Jeszcze kilka słów o pielęgnacji, a dokładnie kąpaniu psów. Wiele osób pyta czemu, mimo częstego kąpania psa, on ciągle śmierdzi? Pies „śmierdzi mokrym psem” tylko wtedy gdy... jest mokry. Poza tym pachnie suszonymi grzybami, jak to ładnie ujęła lekarz weterynarii Dorota Sumińska w swojej książce „Co warto wiedzieć o psie”.

Gruczołów potowych u psów jest bardzo niewiele, występują między palcami i w okolicy nosa. Nie służą do chłodzenia, lecz do dostawiania informacji o stanie emocjonalnym psa: o jego radości, smutku, miłości czy strachu. Funkcję termoregulacji pełni psi pysk. Dlatego tak ważne jest, by pies noszący kaganiec mógł ziać. Skóra psów zawiera bardzo dużo gruczołów łojowych, których wydzielina pokrywając skórę i włosy znakomicie chroni je przed razkami i zanieczyszczeniami. Warstwa ta powinna być tak cienka jak potrzeba. Tzn. nie sprawdza się w tym przypadku powiedzenie „im więcej tym lepiej”, gdyż składnikiem głównym tej wydzieliny jest łój. Nadmiar tłuszczu na skórze, oprócz tego że zatyka pory, jeszcze, to zaczynają się w nim mnożyć bakterie i okropnie śmierdzi. Skóra z łojotokiem zaczyna chorować. Mogą wystąpić wyłysienia, infekcje i swędzenie.

Taki łojotok u zdrowego psa można wywołać poprzez pobudzenie gruczołów do silniejszego wydzielania, by uzupełnić braki powstałe w wyniku jego nadmiernej pielęgnacji. Pies to nie człowiek! Nie jest przystosowany do kąpieli w szamponach i odżywkach. To jedynie najprostszy sposób, by wywołać łojotok, infekcje skóry, alergię i przykry zapach. Jeśli chcą Państwo wykapać psa, to zafundujcie mu wakacje nad jeziorem!

Trymowanie

- Spaniel to nie tylko uszy i łapy, ale również tułów i głowa, które się trymuje – podkreśla Karina Włodarczyk-Chyla. - Trymowanie to usuwanie martwego włosa - zabieg bezbolesny dla psa. Może go wykonać każdy właściciel, samodzielnie, własnymi rękami bez potrzeby kupo-

Napisz do nas

Jeśli posiadasz psa i chciałbyś podzielić się z nami swoimi spostrzeżeniami, dać wskazówki jak wychowywać i żywić pupila lub masz pytania dotyczące wychowania zwierzęcia – napisz do nas na adres: pegas@wpomorskie.pl.



Szkolenie Psów - Poradnictwo,
Alicja Makowiec,
tel. 600-426-548,
www.hauward.pl.